

To opowiadanie zostało opublikowane przez [Ririro.com/pl](http://Ririro.com/pl) za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



# Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

## Hans i Gretel

Na skraju lasu żył drwal z żoną. Mieli dwójkę dzieci: Hansa i Gretel. Byli bardzo biedni i często nie mieli czego jeść. Pewnego wieczora, żona zwróciła się do męża:

- Jutro wyprowadzę dzieci do lasu i je tam zostawię. Nie znajdą drogi powrotnej do domu i nie będziemy musieli ich karmić.

Mąż załkał i nie chciał się zgodzić, ale żona go w końcu namówiła.

Dzieci jednak usłyszały rozmowę rodziców.

- Hans, co teraz zrobimy? - zapytała siostra.

- Bądź spokojna, siostrzyczko, mam plan! - odparł pewny siebie Hans.

Kiedy rodzice spali, Hans wymknął się z domku i wypchał swoje kieszenie białymi kamyczkami.

Następnego ranka, rodzice wzięli Hansa i Gretel do lasu. Szli bardzo długo, a Hans potajemnie wyrzucał kamyczki co parę metrów. W środku lasu drwal rozpałił dzieciom ognisko i powiedział, że niedługo po nie wróci. Minął



jednak dzień i nikt się nie pojawił. Dzieci zasnęły i obudziły się nocą.



Gretel była bardzo przestraszona, ale Hans powiedział jej w końcu o białych kamyczkach. Wziął siostrę za rękę i nad ranem wrócili do domu. Ojca ogarnęła radość. Jednak nie minęło długo czasu, a jedzenia znowu brakowało. Żona drwała znów chciała porzucić dzieci w lesie. I po raz kolejny, drwal przystał na plan. Hans chciał wziąć ze sobą kamyczki, ale

matka zamknęła drzwi. Tym razem musieli iść bez kamyczków.

Jednak Hans znów coś wymyślił i teraz wyrzucał małe okruszki swojej ostatniej skibki chleba na ziemię. Dzieci znów zostały przy ognisku, zasnęły i obudziły się w nocy. Hans próbował znaleźć rozrzucone okruszki, ale nie udało mu się. Ptaki musiały je zjeść! Głodne i spragnione dzieci włóczyły się przez las godzinami. Chciały się już poddać, ale ujrzały bardzo wyjątkowy domek!

Domek zrobiony był z chleba, jego okna z cukru, a dach z naleśników! Dzieci natychmiast zaczęły jeść domek, ale ucztę przerwał im głos, który rozległ się z wnętrza domu:

- A któż to skubie mój dom?

- Wiatr, to wiatr! -

odpowiedziały dzieci chórem i powróciły do jedzenia.

Nagle drzwi domku otworzyły się i wyszła przez nie staruszka.

Wejdźcie, dzieci! Nie skrzywdzę Was - zaproponowała.

W domu, Hans i Gretel dostali jeszcze więcej pysznego

jedzenia i zasnęli w miękkich łóżkach.



Ale staruszka była w rzeczywistości szaloną wiedźmą, a małe dzieci były jej ulubioną potrawą! Następnego ranka zamknęła Hansa w klatce, a Gretel musiała cały czas podawać mu jedzenie, żeby stał się tłuściutki. Hans po raz kolejny wykazał się sprytem i kiedy wiedźma kazała mu pokazać palec, chłopiec pokazywał jej gałązki. Wiedźma miała już słaby wzrok, więc dała się nabrać.

Minął miesiąc, aż wiedźma w końcu zdecydowała się zjeść Hansa – grubego czy nie. Przygotowała piec i po chwili kazała sprawdzić Gretel czy jest wystarczająco



ciepły. Gretel wiedziała, co chciała wiedźma, ale udawała, że nie rozumie.

Głupie dziewczę – warknęła wiedźma. – Spójrz! Musisz włożyć swoją głowę do pieca w ten sposób!

I w tym momencie, Gretel wepchnęła wiedźmę do pieca i zamknęła za nią drzwiczki.

Siostra uwolniła Hansa.

Rodzeństwo było bardzo

szczęśliwe. Teraz, kiedy wiedźma już nie żyła, rozejrzeli się po domku. Był pełen cennej biżuterii i pereł. Wypchali nimi swoje kieszenie i poszli szukać domu rodzinnego. Minęło trochę czasu, aż w końcu rozpoznali leśną ścieżkę! Tak szybko, jak tylko mogli pobiegli do chatki ojca. Ah, jakże uradowany był drwal, kiedy ich ujrzeli! Bardzo tęsknił za dziećmi, a jego żona zmarła podczas ich nieobecności. Dzięki drogocennym rzeczom z wiedźmiej chatki Hans, Gretel i ich ojciec nie musieli się martwić o jedzenie już nigdy w życiu! I żyli długo i szczęśliwie!